GAZETA PORANNA

• ILUSTROWANY [illegible] INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW •

Nr. 6948. [illegible], czwartek, 17 stycznia 1924. Rok XV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 150.000 Mp. Na dworcach poza Lwowem 120.000 Mp. | Redaktor Naczelny: JERZY KOMARSKI

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 176). | Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73 i 291). | Telefon Redaktora Naczelnego 290. | Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Kto zawinił katastrofę pod Brodami?

Nowe trzęsienie ziemi w Japonji.

Z JASKINI ZEPSUCIA, ZWANEJ LOS ANGELOS.



Mabel Norman i Edna Purviance.

Niedawno donieśliśmy o nowej skandalicznej aferze w mieście amerykańskiem Los Angelos, siedzibie wytwórczości kinowej: Szoier artystki filmowej, Mabel Norman, w przystępie zazdrości zastrzelił przy orgji pijackiej milionera Dinesa. Drugą uczestniczką uczty i wspólniczką skandalu była znana również aktorka Edna Purviance.

JAK RZĄD FRANCUSKI RATUJE FRANKA.

Paryż, 15. stycznia.

Z powodu dalszego spadku kursu franka rząd francuski postanowił przeprowadzić ostre środki zaradcze. Jak donosi „Daily Mail”, rząd francuski zamierza: 1) nałożyć nowy specjalny podatek, który ma **przynieść 100 miljonów funtów szterlingów rocznie.** 2) Sprzedać te monopole państwowe, które prowadzone przez państwo nie opłacają się. 3) Wprowadzić znaczne oszczędności.

KUNZ NASTĘPCA HEINZA.

Berlin, 15. stycznia.

Biuro Wolffa donosi ze Spiry, że kierownictwo rządu tymcz. w Palatynacie po zamordowaniu Heinza objął Kunz **23-letni major oddziałów wojskowych separatystów.**

Co to jest przysposobienie wojskowe?

DLACZEGO TAK CIĘŻKIE STRATY PONOSIŁY NASZE FORMACJE OCHOTNICZE? — ŻOŁNIERZ-AUTOMAT A ŻOŁNIERZ-OBYWATEL. KSIĄŻKA LIEBKNECHTA ZAKAZANA W ROSJI. — WSZĘDZIE GOTUJĄ SIĘ DO WOJNY, A MY PRZYGOTOWUJEMY WIEKUISTY POKÓJ. — PRECZ Z ZABÓJCZĄ BIERNOŚCIĄ!

Lwów, 16. stycznia.

Pojęcie „przysposobienia wojskowego” jest u nas zupełnie nowe. Z całym olbrzymim programem, jakie sobie wytyczyło, powstało ono po wojnie polsko-bolszewickiej, jako wynik jej, często smutnych doświadczeń. Co oznacza?

Zadaniem przysposobienia wojskowego jest

przygotować naród poza obrębem koszar i służby wojskowej do obrony Państwa w razie potrzeby.

Obejmuje to przysposobienie właściwe działy wojskowe, jak naukę strzelania, podchodzenia, obchodzenia się z bronią, jak służby specjalne (łączności, sanitarną itp.), ale nie na tem koniec. Wychodząc z założenia, że przyszły, bojowo uzdolniony **żołnierz musi być przedewszystkiem człowiekiem fizycznie silnym,** główny nacisk kładzie przysposobienie **wojskowe na wychowanie fizyczne.** A więc popiera wszelkie sporty ze szczególnym uwzględnieniem tych, które z punktu widzenia interesów armji są najużyteczniejsze. Wreszcie do zadań przysposobienia wojskowego należy rozbudzanie i rozwijanie

poczucia obowiązków obywatelskich, hartu i męstwa.

Wspomnieliśmy, że historja naszej ostatniej wojny jest w tym kierunku pouczająca. Otóż wystarczy przytoczyć jeden przykład — **formacji ochotniczych,** które ponosiły często wielkie i niepotrzebne straty jedynie skutkiem braku wytrzymałości fizycznej u ochotników. **Ten najbardziej ideowy i ofiarny materjał topniał w oczach dzięki trudom wojennym,** mogąc o sobie powiedzieć, że duch był mocny, ale ciało mdłe.

Zadaniem przysposobienia wojskowego jest usunięcie **dysproporcji między rozwojem władz intelektualnych i cielesnych.** W dziedzinie tej nie jesteśmy zresztą wynalazcami ale

idziemy za wzorem Zachodu,

który ma tu swoje wieloletnie zasługi i doświadczenia. Z doświadczeń owych przytoczyć się godzi jedno. Tak Francja („les battaillons scolaires”), jak Austrja („militärische Knabenhortenverein”), jak wreszcie Rosja („potiesznaje roty”) stwierdziła na podstawie praktyki, że **pierwsze próby wybitnie militarnego traktowania problemu** skończyły się fiaskiem. Odstraszały one młodzież zabijając wolnego obywatela, a wychowując żołnierza-automat. My uchroniliśmy się od tych rozczarowań. Organizacja polska przysposobienia wojskowego **od początku poszła po linji nie niszczenia, ale rozwijania wartości indywidualnych.** To też przysposobienie wojskowe jest raczej sportem, raczej szkołą cnót obywatelskich, raczej miłą i urozmaiconą zabawą w wojsko, niż wojskiem.

W obecnej chwili gorączkową pracę nad przysposobieniem wojskowem widzimy wszędzie. Wymienimy choćby najbliższych naszych sąsiadów: **w Rosji wprowadza się w szkołach przymus przysposobienia wojskowego,** ogrom energji poświęcając propagandzie idei militarnej. Jako znamienne curiosum warto wspomnieć, że **książka apostoła komunizmu — K. Liebknechta: „Przeciw militaryzmowi” została zakazana i usunięta z bibljotek żołnierskich i robotniczych.** (Jak widzimy — hasło „precz z militaryzmem” ma Rosja tylko na eksport.) A w Niemczech podstawą nadziei na rewanż jest nie armja stała, zredukowana do minimum przez traktat Wersalski, ale **organizacje wojskowo-wychowawcze, oplatające gęstą siecią całe państwo,** wymykające się z pod kontroli sojuszniczej i **mogące w paru dniach**

wystawić wielomiljonową, wyćwiczoną armję.

Czy Polska może tu pozostać w tyle? Czy wszelkie dąsy przeciw „próbom militaryzowania społeczeństwa” nie są zbrodnią przeciw państwu? Czy w Polsce zrozumiano już powagę sytuacji?

Dotychczasowy dorobek przysposobienia wojskowego w Polsce jest szczupły, ale niewątpliwy. W ramach programu powołane są do pracy w tej dziedzinie organizacje specjalne, jak **Harcerz, Strzelec i Sokół,** który przed wojną pierwszy i jedyny zrozumiał potrzebę metodycznej i masowej kultury fizycznej. I dziś jest **nauka gimnastyki,** tego **fundamentu sprawności cielesnej wyłączną zasługą organizacji sokolej.** Towarzystwom tym, jak dalej organizacjom młodzieży wiejskiej i hufcom szkolnym **idą władze wojskowe jak najdalej na rękę,** dostarczając im

instruktorów i wszelkiej pomocy technicznej. Owocem tej współpracy są kursa i obozy letnie. tudzież

stałe drużyny strzeleckie i sokole

rozwijające **się nader pomyślnie.**

Ale wystarczy porównać tę cyfrę, jaką reprezentuje społeczeństwo, z liczbami, jakiemi operuje się w organizacjach wojskowo-wychowawczych, aby uprzytomnić sobie, **jak znikomo drobny ułamek społeczeństwa przygotowuje obronę** państwa. Reszta zatyka uszy i ucieka od wszystkiego, co ma jakikolwiek związek z wojskiem, z bronią, gorzej — z siłą i zdrowiem fizycznem narodu. Zapomina o odwróconem przysłowiu:

„vi vis bellum, para pacem"

— i gotuje ten pokój, jak gdybyśmy otoczeni byli nie **drapieżnymi wilkami**, ale **jagniętami.**

U nas czujność narodową budzi dopiero dzwon alarmowy. A trzeba, **aby** dzwonem **takim** było nie dorazić niebezpieczeństwo, nie dach już płonący nad głową, ale **mądre przewidywanie,** takie, jakie **musi** posiadać **naród państwowo dojrzały,** jeśli nie chce zginąć, albo w ostatniej chwili wśród hekatomby zmarnowanych ofiar improwizować obronę.

Dlatego popierajcie przysposobienie wojskowe! Zapełnijcie wielkim tłumem organizacje wojskowo-wychowawcze, sale gimnastyczne i boiska sportowe. Dajcie dzieciom waszym siłę i prawo do życia, a nie nakaz śmierci, chociażby bohaterskiej.

Konferencja prasowa u min. Grabskiego.

NIEOCENIONE SKUTKI WALORYZACJI DLA SKARBU. — JEDYNYM FUNDUSZEM SANACYJNYM PODATEK MAJĄTKOWY. — DOSZLIŚMY DO ZRÓWNOWAŻENIA BUDŻETU. — ZUPEŁNE ODDZIELENIE APARATU SKARBOWEGO OD APARATU EMISYJNEGO. — NABYWANIE PAPIERÓW WALORYZACYJNYCH. — ŻYCIE GOSPODARCZE W OKRESIE WALORYZACYJNYM. — PROJEKT ZNIESIENIA OGRANICZEŃ HANDLU WALUTAMI.

Waloryzacja czynnikiem uzdrowienia skarbu.

Warszawa, 15. stycznia. (M.) Prezydent Rady Min. i Min. skarbu Grabski przedstawił dziś przedstawicielom prasy stołecznej i prowincjonalnej dotychczasowy stan prac związanych z sanacją skarbu.

Minister stwierdził, że w pierwszej dekadzie miesiąca stycznia br. zadłużenie skarbu w instytucji emitującej banknoty zmniejszyło się. Stało się to po raz pierwszy od połowy 1922 roku.

Nawet za Min. Skarbu ten stan był **zupełnie niespodzianką.** Niewątpliwie **wpłynęła** na to waloryzacja dochodów państwowych, co prawda **w następnych dekadach miesiąca stycznia sytuacja ulegnie pogorszeniu.** Trzeba bowiem sobie zdać sprawę z tego, **że miesiąc styczeń jest w budżecie**

najniekorzystniejszym miesiącem w ciągu roku,

spłaca się w nim bowiem zaległości za rok ubiegły. Dlatego Min. woli się przypuszczać, że następne dwa okresy okażą się tak korzystne jak pierwsza dekada stycznia.

Ogromne napięcie śruby podatkowej.

Na poprawę sytuacji finansowej, przyczyniły się zarządzenia mieszczące się w ustawie o pełnomocnictwach udzielonych przez Sejm.

Na miesiąc luty i marzec przewidziane są bardzo wysokie stawki podatku majątkowego. Jest to ogromne napięcie śruby podatkowej, które musi być jednak stosowane, albowiem podatek majątkowy stanowi jedyny fundusz sanacyjny. W ciągu pierwszego półrocza br. skarb pobierze **270 milionów franków złotych** tytułem podatku majątkowego.

Min. nie łudzi się wprawdzie, aby cała ta suma wpłynęła do Skarbu dla **niektórych bowiem płatników będzie**

fizyczną niemożliwością uiszczenia się z tego podatku,

ale ci płatnicy o ile stwierdzona zostanie niewątpliwie niemożność zapłaty natychmiastowej **będą płacili miesięcznie 2 proc. zwłoki.** Nie wyklucza **to możności zastosowania natychmiastowej egzekucji.**

Ustawa o podatku majątkowym przewiduje dla rolników **możność**

uiszczenia się z tego podatku przez deklarowanie zboża.

które można byłoby spieniężyć na **rynku** zagranicz. za waluty wysokocenne. Początkowo istniała obawa — aby ilość zadeklarowanego zboża nie okazała się tak duża, by nie **dało** się to odczuć **ujemnie** na rynku wewnętrznym. **Dotąd jednak rolnicy,** którzy **mieli możność deklarować 40.000 wagonów zboża** zdeklarowali **nie całe 20.000 wagonów na rachunek 135.000.000 fr. zł.,** które na nich przypada. Zatem **większa** część **swej należności wypływającej z podatku majątkowego, rolnicy będą musieli uiścić gotówką, a dla uzyskania tej gotówki zostaną zniewoleni do rzucenia na rynek wewnętrzny swych produktów.** Wpłynie to niewątpliwie

na zniżkę cen zboża,

które to ceny są obecnie w kraju rzeczywiście niepokojące. O ileby jednak rolnicy podatek majątkowy, przypadający na miesiąc luty nie uiścili do 25. lutego br. **zostaną w stosunku do nich zastosowane bardzo ostre środki egzekucyjne.**

Polska jest zwierciadłem innej metody sanacyjnej, aniżeli obserwowanej w Niemczech. W Austrii deficyt budżetowy jest jeszcze obecnie pokrywany z rezerw sanacyjnych. Niemcy znaleźli deskę ratunku w marce rentowej. **Polska świadomie poszła po linji innej. Doszła ona do zrównoważenia budżetu.** O ile w którymkolwiek miesiącu bież. roku pofolgowaliśmy sobie w wydatkach, wówczas **plan sanacyjny mógłby nie dojść do powieść.**

Obecnie **Min. Skarbu**

przygotowuje sobie budżet miesięczny

z tem założeniem, że musi być zrównoważony przy zastosowaniu naturalnie znacznych oszczędności. Presja **społeczeństwa** idzie w odwrotnym kierunku, ale świadomość tego samego społeczeństwa, jakiem dobrodziejstwem będzie sanacja skarbu i reforma waluty winny mu użyć.

Organizacja Banku Emisyjnego.

Przechodząc do spraw kredytowych i walutowych Min. Grabski stwierdził, że posiada duże znaczenie **danie społeczeństwu środka obiegowego zabezpieczającego przed spadkiem waluty.** Przystępując do utworzenia banku emisyjnego trzeba przedtem w okresie przejściowym dać społeczeństwu szereg zasobów waloryzacyjnych.

Statut Banku Emisyjnego będzie we czwartek przedłożony Radzie Min. Obecnie

komitet Banku **Emisyjnego nosi charakter prowizoryczny,**

aż do zatwierdzenia statutu przez Radę Min. Jest życzeniem, aby żywioły oferujące Bankowi Emis. **swe** kapitały były jak najbardziej obywatelskie i państwowe. **Rząd zabezpieczy sobie wpływ na Bank Emis.** zapomocą **nominacji.** **Bank Emis. będzie stanowił zupełne oddzielenie aparatu skarbowego od aparatu emisyjnego. Rząd będzie musiał zwracać się do Banku Emis. nie jako rozkazodawca, ale jako strona.**

Zanim Bank Emis. powstanie, Rząd nie czekając na to, **już w pierwszych dniach lutego odda Komitetowi Organizacyjnemu władzę nad P. K. K. P., a to dlatego, aby Rząd już w tym czasie**

przestał być w stosunku do PKKP. rozkazodawcą,

zabezpieczając w ten sposób społeczeństwo przed polityką inflacyjną.

Środki kredytowe na okres przejściowy.

Na ten okres przejściowy Rząd przygotowuje szereg środków kredytowych, które mają umożliwić społeczeństwu **nabywanie papierów waloryzacyjnych.** Na pierwszym planie znajdują się **bony podatkowe,** których druk został ukończony **w** połowie stycznia br. **Bony te sprzedawane będą po kursie franka złotego.**

Banki będą **mogły bony te nabywać** za tych klientów, za co otrzymają ½% prowizji. **Żadnego nacisku Rząd nie będzie robił, aby społeczeństwo zmusić do kupowania bonów dodatkowych,** albowiem zaopatrywanie się w te bony będzie leżało w interesie nie Rządu, ale samego **społeczeństwa.**

Pozatem zostanie wypuszczone **obligacje kolejowe** we formie pożyczki. Obligacje te mają na celu **usunięcie budżetu państwowego** od zmory deficytu kolejowego.

Min. kolei otrzymało już szereg propozycji z zagranicy które są rozważane. Korzystanie **z usług zagranicy jest** dlatego konieczne, **albowiem rynek krajowy nie jest zbyt pojemny. Przygotowuje się także szereg innych pożyczek. Będzie utworzona pożyczka oparta na płaceniu walut obcych.** Pożyczka ta będzie odgrywała dużą rolę w okresie przełomowym.

Przychodząc do omówienia życia gospodarczego w okresie waloryzacyjnym Minister zaznaczył, że trudności **gospodarcze będą u nas łagodniejsze, aniżeli w podobnych okresach w Austrii lub w Niemczech.** I tak **niebezpieczeństwo przedstawia** przemysł, który może znaleźć się w położeniu zamknięcia warsztatów pracy.

Przyczynił się do tego fakt, **że okres przygotowawczy w Polsce jest dłuższy, aniżeli w tamtych krajach.** Pewne obawy mogłyby wywołać silne naciśnięcie śruby podatkowej. **To naciśnięcie śruby podatkowej w stosunku do rolników nie przedstawia trudności, albowiem mamy dobre zbiory w tym roku.** Natomiast

niebezpieczeństwo przedstawia przemysł,

który może być narażony na zamknięcie warsztatów pracy.

Min. zdaje sobie z tego sprawę, że w **chwili, gdy zaprzestanie się druku marek,** wówczas **należy przystąpić do organizacji kredytu. Naturalnie kredyt ten musi być zwaloryzowany.** Duże znaczenie posiada ożywienie **kredytu** długoterminowego. Może się jednak łatwo okazać, **że przemysłowcy nie zechcą skorzystać** ze **zwaloryzowanych kredytów,** woląc ograniczyć **dnie pracy,** w tym wypadku **klapą bezpieczeństwa będzie ustawa o bezrobociu,** która musi być jak najszybciej przez Sejm uchwalona. **Ten pierwszy zastój w ruchu przemysłowym grozi z końcem zimy.**

Omawiając zagadnienie drożyzny, min. **skarbu** zaznaczył, że ogół **społeczeństwa pragnie stabilizacji waluty,** oczekując, że usunie to zmorę wzrostu cen. **W pierwszym okresie nie jest to jednak przewidziane.** Austria stała się droższa w okresie stabilizacyjnym, aniżeli przedtem, tak samo Gdańsk i Niemcy. **Natomiast po pewnym czasie ceny niewątpliwie się ustabilizują i da się nawet odczuć spadek cen.** Sfery przemysłowe łódzkie twierdzą, że **jeżeli weksle będą w złotych polskich, wówczas towary potanieją. Znaczy to, że we wszelkich dziedzinach można będzie oczekiwać spadku zasadniczej ceny.** Pod tym **względem** nie można jednak niczego z góry przewidzieć.

Przyspieszenie tempa wypuszczenia **towarów na rynek jest konieczne dla zwalczenia drożyzny,** na co Skarb **Państwa posiada wpływ zapomocą śruby podatkowej.** Jeżeli nacisk podatkowy będzie utrzymany równomiernie. wówczas podaż towaru będzie **musiała** być utrzymana na tym samym **poziomie.** Tym sposobem zamierza Min. przeciwdziałać niebezpieczeństwu drożyzny.

Na zapytanie przedstawicieli prasy Min. Grabski odpowiedział, że **pierwsza seria obligacji kolejowych zostanie** wypuszczona na sumę **100.000.000** fr. zł. Suma ta wystarczy **kolei na wydatki** roku bież. Dalej odpowiedział Min. Grabski, że **ustalenie wysokości kapitału zakładowego Banku Emis. nastąpi w tych dniach.**

Zniesienie ograniczeń walutowych.

Minister zaznaczył w końcu, że przygotowany jest na najbliższy czas **projekt** w sprawie **zniesienia ograniczeń handlu walutami.** Projekt ten poddany zostanie rozpatrzeniu Radzie **finansowej,** która **zbiera się w najbliższy** piątek

Przed Jordanem ruskim.

NA TLE ZATARGÓW PARTYJNYCH. — KTO MA REPREZENTOWAĆ BRACTWO STAUROPIGJALNE?

Lwów, 16 stycznia.

(W.)Po wycofaniu się Moskali z Galicji wschodniej w r. 1915 Ukraińcy lwowscy, wykorzystując okoliczność, że większa część członków partji starorusińskiej, została uwięziona lub wyjechała do Rosji, postarali się u ówczesnych władz austrjackich, u których cieszyli się wielkiemi względami, że oddano im w zarząd olbrzymio bogate instytucje „Narodny Dom“ i Stauropigję.

W ostatniej mieli Ukraińcy przed wojną zaledwie dwóch członków, lecz uzyskali pozwolenie kooptowania nowych, rozumie się tylko z pośród zwolenników swoich i przy ich pomocy wybrali swój wydział z senjorem Dr. Fedakiem na czele, a rządzili tą instytucją na swój ład, szafując jej majątkiem i przeistaczając ją na swoją placówkę partyjną.

Po odrodzeniu Polski dawni prawowici członkowie, powróciwszy w międzyczasie z więzienia i emigracji, upomnieli się o swe prawa, których pozbawiono ich bezpodstawnie, a rząd polski zbadawszy ich zażalenia, uznał ich słuszność, unieważnił kooptację nowych członków i dokonany przez nich wybór Senjoratu.

Ukonstytuował się więc nowy wydział z dawnych członków, należących do partji staroruskiej, a Ukraińcy wbrew zarządzeniom władz, wybrali swój osobny wydział, który dopiero pod presją organów rządowych, oddał nieprawnie zabrany majątek tej instytucji, zatrzymując jednak nadal w swoich rękach zewnętrzną reprezentację Bractwa Stauropigialnego.

Obecnie więc istnieją dwa wydziały, reprezentujące Stauropigję, a ponieważ podczas uroczystości Jordańskich, Senior z wydziałem bierze w niej udział, rozpoczęły się wzajemne pogróżki między obydwoma obozami, komu należy się gotowo przyjść podczas samej ceremonji cerkiewnej do walki na to miejsce. Rozgoryczenie jest tak wielkie, że między powaśnionymi świece o zdobycie pierwszeństwa przy ołtarzu.

Baldwin nieustąpi z rządu bez walki.

Warszaw, 15 stycznia.

(M.) Donoszą z Anglji: Dyskusja nad mową tronową potrwa cały tydzień. Koła polityczne w Londynie liczą się z tem, **że najdalej w poniedziałek Macdonald utworzy gabinet.** Kłopotem Macdonalda jest **niebezpieczeństwo wybuchu strajku kolejowego** w chwili, gdy Labour Party dochodzi do urzeczywistnienia swych naśmielszych ambicji. Malgorzata **Bondfield**, która ma objąć jedno ze stanowisk ministerjalnych w gabinecie Macdonalda pośredni w zażegnaniu strajku. W dyskusji nad mową tronową Baldwin ma wypowiedzieć **wielką mowę** w imieniu partji konserwatywnej. W mowie swej **Baldwin oświadczy, że nie opuści rządu bez walki**, którą prowadzić będzie z rozwiniętemi sztandarami. **Również Aspuit wygłosi wielką mowę.**

Nowe trzęsienie ziemi w Japonji.

Warszaw, 15 stycznia.

(M.) Z Londynu sygnalizują, że **Japonję nawiedziło nowe trzęsienie ziemi w rozmiarach jednakże mniejszych**, aniżeli to było w początkach września ub. r. **Ofiar w ludziach nie było.** Trzęsienie dotknęło stolicę Tokio, jakoteż szereg miast jak **Jokohamę, Nagasaki i Kobe. Komunikacja kolejowa między Jokohamą a Tokio jest przerwana.**

Z DNIA.

Tegoroczny karnawał.

Spadł na nas taki kar nawał,
Drożyzna rani nas kłem,
Że tego roku karnawał
Zaiste pod zdechłym psem.

Gdzież te reduty i bale,
Atrakcje stołecznych miast,
Gdy tańcem huczały sale,
A szampan strzelał do gwiazd?

Panienko — wtulaj w poduszki
Swą główkę i patrzaj w mrok.
O biedne dziewczęce nóżki
Marzące fokstrotta krok!

Żyrandol nie błyśnie więcej
Wśród złotych błyszczących sal.
O słodkie nóżki dziewczęce
Jak bardzo jest mi was żal.

Nemo

MIN. ZAMOYSKI WRACA 28 BM.

Warszawa, 15. stycznia.

(M.) Powrót ministra spraw zagranicz. Zamoyskiego do Warszawy nastąpi dnia 28. bm.

KOMUNIŚCI W „POGOTOWIU PATRJOTÓW POLSKICH“.

Warszawa, 15. stycznia.

(M) Z informacji dotyczących Pogotowia Patrjotów Polskich zasługuje na uwagę fakt, iż aresztowany **Michałowski, b. kapitan** W. P. **miał podobno podczas przesłuchiwania odmówić zeznań w języku polskim, używając języka francuskiego.**

Jak się okazuje, w skład Pogotowia Patrjotów Polskich wkradli się komuniści, a to w tym celu, **aby wytworzyć ferment w Państwie.** Jak wiadomo bowiem komuniści wciskają się zawsze do wszelkich wogóle organizacyj, aby korzystając z fermentów odegrać główną rolę.

Koła poselskie lewicowe **zapowiadają wniesienie na pierwszem posiedzeniu sejmowem** interpelacji **w sprawie rzekomego udziału w P. P. P. wybitnych posłów Z. L. N.**, oraz w sprawie rzekomego udziału P. P. P. niektórych **przedstawicieli wojskowości i policji.**

PIOTR MILLE.

ŚLEPY.

Przełożył z franc. Leon Sternklar.

— Poznałem niegdyś, opowiadał mi Partoureau, w Afryce, na wyspie Madagaskar, w Azji, misjonarzy różnego rodzaju, białych, czarnych, żółtych, katolików, protestantów i nawet jednego mormona w Kongo. Co się tyczy tego ostatniego, to niewiem doprawdy, po co on tam przybył: nic nie jest bardziej zbyteczne, jak nakłaniać do wielożeństwa Bangalasów, oni i bez tego są już z góry nawróceni. Ale ten czcigodny mąż uczynił przedziwnie bardzo trafną uwagę: To nie wystarcza przed Panem posiadać kilka żon, trzeba także umieć zmusząć je do pracy — i wtedy dopiero pojąłem należycie doniosłe znaczenie ekonomiczne mormonizmu: dozwala on walecznemu i rycerskiemu małżonkowi założyć sobie zyskowną pracownię rodzinną i pozamykawszy szczelnie wszystkie drzwi, szydzi z ustaw ograniczających godziny pracy.

— Otóż ze wszystkich misjonarzy, których kiedykolwiek poznałem, jednego tylko wspominam zawsze z silnem wzruszeniem i z głębokim podziwem, jako człowieka odmiennego od wszystkich innych, przerastającego ich pod każdym względem. Był to pastor norweski, Amundsen. Ty go nie znałeś. Głosił on przed piętnastu laty ewangelję na wybrzeżu Mahafales, na wyspie Madagaskar. I żył tam od wielu lat sam jeden: na czterdzieści mil dokoła niego nie było żadnego białego człowieka.

— Okolica ta, to kraj w istocie okropny, ohydny! Deszcz pada jedynie w każdym roku przestępnym, to znaczy tyle, jak gdyby go wcale nie było. A jednak istnieje tu pewna rośliność. Nie jest to zupełnie sucha Sahara, kraj ten podobny jest raczej, o ile mogę sądzić, do pewnych płaskowzgórz Południowej Ameryki, której niewidziałem własnemi oczyma, ale której dokładny opis czytałem.

— Rośliny urządzają się tu w ten sposób, aby żyć nie w ziemi suchej, jak ściana z cegieł, lecz w powietrzu. Albowiem liście dostarczają tu wody i mlecza korzeniom: świat na opak, nie prawdaż? Nie nadaje im to fizjognomji uroczej: szerokie cebule chropowate, z kolcami zewsząd sterczącemi, jak maczugi średniowieczne, to znów kaktusy karłowate o ciernach niedostrzegalnych, mikroskopijnych... To wszystko usycha w końcu, a wiatr roznosi na wszystkie strony te ciernie, które ludziom włażą w ciało, dostają się do ócz..

— Mieszkańcy owych okolic chronią wzrok swój, jak mogą. Kryją twarz zasłoną z włókien plecionych, gdy nie muszą patrzeć bystro przed siebie, to znaczy, gdy nie wychodzą na kradzież. Czynność ta bowiem stanowi ich główny przemysł krajowy: kradzież bydła, które uprowadzają u swoich sąsiadów, którzy są od nich zamożniejsi. Oprócz tego uprawiają jeszcze inny przemysł dość oryginalny: nad brzegiem morza i wzdłuż rzek rosną pewne drzewa, a na nich żyją małpy, pewien szczególny gatunek mało drobnych. Otóż krajowcy chwytają to zwierzęta, kastrują je, a potem puszczają na wolność. Zwierzęta te stają się bardzo tłuste i smaczne. Następnie chwytają je powtórnie i spożywają.

— Jest to lud plugawy i nieuczciwy. Gdy jakiś cudzoziemiec wpadnie na pomysł, przyznaję zresztą, bardzo nierozsądny, przybyć do ich kraju, są przekonani, że to niezawodnie szpieg, który ma polecenie znaleźć skradzione przez nich woły. Oprócz tego przypuszczam, że nie dla swej przyjemności, lecz że się tu schronili, by ujść przed innemi szczepami silniejszemi od nich rasy, które im czyniły życie gdzieindziej niemożliwem. Widząc przeto człowieka obcego, zadają sobie pytanie: Czy ten znów zacznie taksamo z nami postępować, jak tamci? Trzebaby go uprzątnąć.

— Tak tedy zabijają cudzoziemców. Czynią to zawsze. Jest to u nich regułą, **prawem.**

(Dok. nast.)

MAŁY FEJLETON.

Dla zarobku

Olbrzymia bitwa toczy się na całym froncie.

Z jednej strony forsowne poprawianie skarbu, waloryzacja w kunsztowny sposób przeprowadzana, tak, aby biedny wszystko zapłacił, a bogaty nic nie stracił — z drugiej strony zacne i poczciwe społeczeństwo, które mówi:

— Chcesz ze mnie skórę ściągnąć? Ano — ściągaj, może wytrzymam, może mi bodaj jaki naskórek odrośnie.

Równocześnie — żyć trzeba. Zelówka dla dziecka kosztuje dziewięć miljonów. A dzieci boso chodzić po mrozie nie mogą.

Więc ludzie wytężają wszystkie siły — i szukają, szukają, szukają!

W ostatnich czasach rozmawiałem na ten temat z bardzo wielu ludźmi. Są to tygrysy stare już, jak ja, zahartowane w bojach, wytrzymałe, niewrażliwe na rany i z dobrze pokaleczonemi, ale mocnemi łapami. I te tygrysy, rozmawiając ze mną, miały łzy bezsilnej wściekłości w oczach.

— Niema lwów w dżungli wejgangi! Głód, głód!

Niechże mi wolno będzie — nie dla nauki moralnej — lecz dla odwrócenia na chwilę myśli od rzeczy smutnych, opowiedzieć krótką historyjkę o wielkim bohaterze zarobkowania.

Bohaterem tym był pewien Niemiec, Hagenbeck, krewny słynnej firmy Hagenbeck w Hamburgu, z zawodu eksporter dzikich zwierząt w Cejlonie i w Indjach, okazjonalnie organizator „tournées" po Europie i Ameryce różnych wsi singaleskich, murzyńskich, chińskich, abissyńskich itd., zarazem właściciel kilku wędrownych cyrków, objeżdżających Daleki Wschód — człowiek zamożny, lecz bardzo pracowity, energiczny, przedsiębiorczy i który pragnął zrobić duży majątek.

Pewnego dnia, przyjechawszy — zdaje mi się — do Allahabadu, gdzie jego cyrk miał bawić parę tygodni, dowiedział się ku swemu wielkiemu przerażeniu, że t. zw. „dompteur" czyli poskramiacz zwierząt zachorował, wobec czego najlepszy numer tresury dzikich zwierząt musi odpaść.

Czyli — klapa, bo ten numer cieszył się największem powodzeniem.

Hagenbeck postanowił, że do tego dopuścić nie może, a ponieważ innego „dompteura" znaleźć nie mógł, zaś styl i porządek tych przedstawień bardzo dobrze znał, ubrał się w mundur chorego poskramiacza i wieczorem wyszedł z lwami i tygrysami na arenę.

Zwierzęta się z początku trochę niepokoiły, widząc jednak, że wszystko odbywa się według przyjętego szablonu, przycichły i przestały się buntować.

Przez dwa tygodnie Hagenbeck zastępował „dompteur'a".

A było to przed wojną, w czasach, o których się mówi, że obfitowały, jednakże, we wszelakie zarobki...

Jednakże i w tych łatwych czasach ludzie szli dla kilkunastu srebrnych rupij do klatki z lwami i tygrysami.

Ters.

OD WYDAWNICTWA.

Wskutek ponownej zwyżki wszystkich kosztów produkcji pisma, w szczególności papieru i druku, zniewoleni jesteśmy w ślad za innemi pismami w Warszawie i Lwowie podwyższyć z dniem 16 stycznia cenę pojedynczego egzemplarza na

150.000 Marek

Od dnia 16. stycznia wynosi prenumerata miesięczna:

miejscowa bez dostawy	Mkp 4.000.000
miejscowa z dostawą i zamiejscowa	Mkp. 4,500.000
zagraniczna	Mkp. 5,000.000

przyczem Wydawnictwo zastrzega sobie prawo żądania dopłaty do cen powyższych na wypadek dalszego podwyższenia ceny pojedynczego egzemplarza jeszcze w ciągu miesiąca stycznia.

P. T. Prenumeratorów, którzy wpłacili prenumeratę za styczeń po cenie dawniejszej, prosimy o dopłacenie:

przy prenumeracie miejscowej bez dostawy	Mkp 650.000
przy prenumeracie miejscowej z dostawą i zamiejscowej	Mkp. 750.000
przy prenumeracie zagranicznej	Mkp. 875.000

najdalej do dnia 21 b. m., a to tem pewniej, ileże w tym dniu zniewoleni będziemy wstrzymać dalszą dostawę względnie wysyłkę pisma wszystkim P. T. Prenumeratorom z dopłatą kwot powyższych zalegającym.

Wydawnictwo „Gazety Porannej".

Woźny bankowy uwodzicielem.

POD PRZYRZECZENIEM MAŁŻEŃSTWA UWIÓDŁ KOBIETĘ I WYRZUCIŁ NA BRUK. — KATOWAŁ SYNA PRĘTEM, MACZANYM W SOLI.

Lwów, 15. stycznia.

(h) Komisarjat VI. P. P. przyaresztował wczoraj 46-letniego Jana Truskiewicza, woźnego jednego z tutejszych banków, pod zarzutem **uwiedzenia pod przyrzeczeniem małżeństwa.** Mianowicie za pośrednictwem niejakiej Wendrykowej, dozorczyni przy ul. Źródlanej, poznał się Truskiewicz, wdowiec, ojciec trojga nieletnich dzieci z 25-letnią Katarzyną D., którą pod przyrzeczeniem małżeństwa wziął do siebie do domu.

Gdy po kilku tygodniach tego pożycia Katarzyna D. zaszła w ciążę, Truskiewicz wyrzucił ją na bruk.

Prócz doniesienia o uwiedzeniu, oskarżyła go policja także o katowanie swego 11-letniego synka, którego Truskiewicz kilkakrotnie obnażał, poczem okładał go aż do nieprzytomności prętem, namoczonym w soli.

DR. BR. HONIGMAN.

Noc poślubna w aresztach.

Lwów, 15. stycznia.

Podczas nocnej obławy policyjnej wkracza oddział policji do masowej kwatery nocnej przy ulicy Kleparowskiej. U progu przestronnego pokoju zapiera wchodzącym oddech prąd dusznego, gęstego powietrza, przesyconego wyziewami śpiących na kilkunastu legowiskach ludzi.

Ciemno i cicho. Słychać tylko chrapanie śpiących i szmer myszy, żerujących na śmietnikach w kątach pokoju. Urzędnicy policyjni wyciągają z kieszeni lampki elektryczne, wkraczają do pokoju, podchodzą do każdego legowiska z osobna, przypatrują się bacznie leżącym; niektórzy z nich tak twardo zasnęli, że śpią dalej pomimo urzędowania komisji. Każdy z gości kwatery musi się wylegitymować, niektórych komisja indaguje dłużej, podejrzanym lub poszukiwanym każe wstać i czem prędzej się ubrać. Tych bierze zaraz w opiekę posterunkowy i sprowadza na policję. A oni czynią zadość każdemu rozkazowi, posłuszni, apatyczni, zrezygnowani, przeświadczeni, że wszelki opór w tem miejscu byłby bezowocny, a pogorszyć mógłby tylko znacznie ich położenie.

Przez czas dłuższy zatrzymała się komisja przed łóżkiem, w którem spało dwoje osób. Mężczyzna w sile wieku i młoda, przystojna kobieta. Zaledwie jeden z wywiadowców go spostrzegł, przywołał dwóch posterunkowych, kazał im zbudzić leżącego, wziąć go w opiekę i sprowadzić wśród wszelkich ostrożności do urzędu śledczego.

— Uważajcie, by nie uciekł, to niebezpieczny ptaszek, poszukiwany od dawna za rozmaite zbrodnie — szepnął jeszcze jednemu z posterunkowych do ucha. Następnie obudzono towarzyszkę mężczyzny owego. Z pod brudnej kołdry ukazała się kształtna głowa młodej dziewczyny. Bujne, czarne sploty przysłaniały kształtne, niby z marmuru wykute, białe jak śnieg, piersi, a z pod różowych powiek wyglądały duże, niebieskie, wystraszone oczy, pytające niemo, co to wszystko ma znaczyć — ta nocna wizyta, to snu nagłe przerwanie, te urzędowe mundury, to ostre, badawcze spojrzenie tych nieproszonych gości.

— Coś ty za jedna? — pyta wywiadowca.

— Jestem jego żona — odpowiada śmiało dziewczyna, wskazując na ubierającego się mężczyznę.

— Żona, czy kochanka?

— Żadna kochanka, za dobrą i za uczciwą jestem na kochankę. Jestem jego żoną. Dziś wzięliśmy ślub właśnie.

— A wiesz, czem jest twój mąż?

— Monterem.

— Nie montuje on, dziewczyno, lecz rozbija. Jest on znanym włamywaczem, wyszłaś za mąż za zbrodniarza, złodzieja. Lecz i tyś pewno nie lepsza od niego. Wstawaj! Papierów nie masz, pójdziesz także z nami, musimy zbadać coś za jedna.

Z piersi dziewczyny wydobył się straszliwy jęk. To wszystko, co usłyszała w tej chwili, było dla niej niespodzianką, straszną niespodzianką. Była córką zamożnego gospodarza, a jego poznała na wsi. Zaimponował jej „eleganckim ubiorem" i pewnem wystąpieniem. Resztę zrobiły cenne podarunki, które jej często przynosił, a o których pochodzeniu nie miała pojęcia. Po trzech miesiącach znajomości stanęła z nim przed ołtarzem. Po hucznej zabawie poprowadził ją na noc do masowej kwatery. — Stąd zabrała ją policja i osadziła w aresztach. Nazajutrz wypuszczono ją po przesłuchaniu na wolność, lecz noc poślubną spędziła w więzieniu.

Gen. Biskupski ukorzył się przed Moskwie.

Monachjum w styczniu.

Znany przywódca monarchistów rosyjskich w Bawarji — generał Biskupski, jak donoszą pisma rosyjskie, wyraził chęć pojednania się z rządem sowieckim. Gen. Biskupski był zamieszany w ostatnim puczu bawarskim. Jest on z pochodzenia Polakiem, w czasie wojny był dowódcą konnicy na froncie rumuńskim. Żonaty ze znaną śpiewaczką Wialcewą w czasie jej choroby zgodził się na oddanie chorej — swojej krwi. Operacja ta została dokonana, ale śpiewaczki nie uratowała.

Gen. Biskupski po wyemigrowaniu z Rosji znajdował się w bliskim kontakcie z arc. Wasylem Wyszywanym (Wilhelmem Habsburgiem). W ostatnich czasach należał do organizacji „Aufbau", popierającej akcję Hitlera.

Nowe agencje pocztowe.

Uruchomienie agencji pocztowych Dżurów i Czerwonogród. Z dniem 15. stycznia 1924 uruchamia się w miejscowości Dżurów powiat Śniatyn agencję pocztową we wszystkich działach służby pocztowej. Okręg doręczeń stanowi gmina i obszar dworski Dżurów oraz kopalnie węgla także. Zamiejscowego okręgu doręczeń agencja nie posiada.

Również z dniem 15. bm. uruchamia się w miejscowości Czerwonogród pow. Zaleszczyki agencję pocztową, przydzielając gminę Czerwonogród do miejscowego, zaś gminę Księżyna, przysiółek Nagórzany i obszar dworski Nyrków do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji, wydzielając równocześnie powyższe miejscowości z zamiejscowego okręgu doręczeń u. p. w Tłustem.

TELEGRAMY.

FINALIZACJA TRAKTATU WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

Belgrad. (Tel. G. P.) „Politika" donosi, że minister Ninczicz w najbliższym czasie uda się do Rzymu, albo innego miasta włoskiego celem spotkania się z Mussolinim **i podpisania traktatu włosko-jugosłowiańskiego.** Traktat ten, jak podaje dziennik jest już gotowy, **ale jego podpisaniu obcę obe rządy nadać uroczystą formę.**

JAK WYGLĄDA DYPLOMATYCZNA PORAŻKA CZESKA W BELGRADZIE.

Wiedeń. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Układ włosko-jugosłowiański uważają w kołach londyńskich za pierwszy wynik **planów** angielskich, by **M. Ententę** rozluźnić, a to przez **pozyskanie Polski, Rumunji i Jugosławji do koncernu angielskiego.** Rumunja i Jugosławia — donosi dalej dziennik — na konferencji belgradzkiej **dały Czechosłowacji do zrozumienia, że nie spieszą się z uznaniem Rosji sowieckiej, na czem widocznie zależało gabinetowi czechosłowackiemu.** Wobec tego członkom **M. Ententy przyznano swobodę postępowania w stosunku do Rosji sowieckiej.**

STIEKŁOW NAPADA NA CZECHY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Moskwa. (Tel. wł. G. P.) Stiekłow w „Izwiestjach" ogłasza artykuł, w którym **napada na Czechy,** jako państwo pragnące pośredniczyć między sowietami a rządami, które Rosji jeszcze nie uznały. Siekłow jest przeciwny pośrednictwu Czechów w sprawie uznania Rosji przez Francję, tembardziej, **że Czechy same Rosji sowieckiej jeszcze nie uznały.**

BEZMYŚLNE DEPORTACJE DO ARCHANGIELSKA.

Moskwa. (Tel. G. P.) Mieszkania i rzeczy osób wysłanych w ciągu ostatnich paru tygodni z Moskwy drogą administracyjną **za spekulację, grę w karty, lub też zupełnie bez powodu a tylko dla kaprysu komisarzy G. P. U.** zostały zarekwirowane i oddane do użytku komunistom robotnikom. Skutkiem tych zarządzeń **setki rodzin zostało kompletnie zrujnowanych i bez dachu nad głową. Masowe aresztowania i deportacje z Moskwy do Archangielska, wywołują tu w dalszym ciągu panikę.**

MASOWE ARESZTOWANIA W MOSKWIE.

Moskwa. (Tel. G. P.) Liczba **aresztowanych** w Moskwie sięga w ostatnich czasach **10.000 osób.** Aresztowania znajdują się w ścisłym związku z dyskusją partyjną, a to na skutek zarzutów lewicy, że państwo posiada mniej dochodów, aniżeli osoby korzystające z nowej polityki ekonomicznej. Przez wprowadzenie represji i aresztów **rząd nie chce dopuścić do nadmiernego zbogacenia się poszczególnych jednostek.** Oficjalnie aresztowania dokonywane są pod pozorem likwidowania w Moskwie kryzysu mieszkaniowego.

POŻAR TEATRU W MOSKWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Moskwa. (Tel. G. P.) Spalił się tu teatr Fornnogera. Pożar wybuchł po zakończeniu przedstawienia. Ofiar w ludziach nie było. Straty materjalne są bardzo duże.

LITWINI MAJĄ DOŚĆ SPORU Z POLSKĄ.

Berlin. (Tel. G. P.) „Kreuz. Ztg." donosi, że wśród wielkiej własności i inteligencji na Litwie Kow. daje się zauważyć **wzrost tendencji do porozumienia z Polską.** Rząd i małorolni stoją zdecydowanie na stanowisku antypolskiem, nie chcąc odstąpić od zamiaru rewindykacji Wilna. Charakterystyczne jednak, że **organizacja bojówek strzeleckich** (szaulisów), której terenem operacyjnym **był w zasadzie okręg wileński** ma być obecnie **skierowana w stronę Tylży.** Gdyby przewidywania te sprawdziły się **kwestja sporu polsko-litewskiego** — zdaniem „Kreuz. Ztg." — zostałaby zlikwidowana.

Utworzenie banku emisyjnego.

Warszawa. (PAT.) P. prezes Rady ministrów i minister Wł. Grabski, powołał komitet organizacyjny Banku emisyjnego, którego nazwa oficjalna brzmieć będzie **„Bank polski".** Przewodniczącym komitetu mianowany został p. Stanisław **Karpiński**, członkami zaś pp. Zygmunt **Chrzanowski**, prof. dr. Jan Kanty Steczkowski i ks. patron **Adamski.** Powołanie piątego członka nastąpi w dniach najbliższych. **Pierwszem zadaniem komitetu będzie opracowanie projektu statutu Banku.** Pierwsze posiedzenie organizacyjne odbyło się 13 b. m. w gabinecie p. ministra skarbu.

Współczesna tragedja emeryta.

B. prezes sądu odbiera sobie życie z nędzy!

POBIERAŁ MIESIĘCZNIE OKOŁO 30 MILJONÓW PENSJI.

Kraków, 15. stycznia.

W niedziele w godzinach popołudniowych **odebrał sobie** życie wystrzałem z rewolweru skierowanym w głowę dr. Dyonizy **Pogorzelski,** emerytowany prezes sądu okręgowego karnego w Krakowie, ostatnio pełniący funkcję zastępcy prezesa miejskiego urzędu rozjemczego dla spraw najmu w magistracie krakowskim.

Ś. p. dr. Pogorzelski przed objęciem sprawowanego ostatnio urzędu, pełnił **funkcję siły pomocniczej w wydziale budowlanym magistratu** i już wówczas zdradzał objawy choroby nerwowej, która z biegiem czasu zaczęła się potęgować. Dr. Pogorzelski **pobierał miesięcznie emerytury dwadzieścia kilka miljonów, zaś z magistratu siedm miljonów.** Nic też dziwnego, że dochody te nie pozostawały w żadnym stosunku do wzrastającej drożyzny stwarzały dla emeryta tego rodzaju **warunki,** które musiały przejmować go trwogą, o codzienny byt. W dodatku przykre stosunki rodzinne pogarszały fatalną sytuację dr. Pogorzelskiego i na tem tle należy dopatrywać się **przyczyn rozpaczliwego kroku denata.**

Dr. Pogorzelski **wyszedł** w niedzielę rano koło 10 z domu i udał się do magistratu, **gdzie korzystając z nieobecności personalu, targnął się na swoje życie.** Na odgłos strzału nadbiegli z sąsiedniego biura dyżurujący urzędnicy i znaleźli drzwi zamknięte na klucz, a z zewnątrz usłyszeli rzężenie **konającego.** Posłano po ślusarza, który otworzył drzwi, niestety ratunek był spóźniony, **gdyż denat już nie żył.** Po oględzinach sądowo-lekarskich, ciało tragicznie zmarłego przewieziono do kostnicy.

Kłopoty donżuana w Ameryce.

PAZURKI NIEWIAST I PIĘŚCIE MĘŻCZYZN OBRABIAŁY MU FACJATĘ W ZGODNEM TEMPIE.

Chicago, w styczniu.

(f) Że nieszczególny jest los ulicznych amantów w Ameryce, świadczy następujący wypadek, który przytrafił się tu naszemu rodakowi: **Niejaki Frank** Stachura zapłonął nagle ogromną chęcią do małżeństwa. Ale nie chciał się żenić, jeno wyszedł na ulicę i to w godzinach, gdy tysiące osób wychodzi z teatrów i z pracy i **oświadczał się każdej niemal napotkanej kobiecie.** Opowiadał jej, że się w niej kocha, bardzo mu się podoba i chce się z nią ożenić.

Jedna z dziewcząt oburzona pochwyciła go za ręce i zawołała policję. Wołania zwróciły uwagę przechodzących, którzy w tej chwili rzucili się na Stachurę, **mężczyźni okładając go pięściami, a kobiety drapiąc po twarzy.**

Policjant ledwo zdołał przebić się przez tłum i ocalić Stachurę. Wzięto go na policję, gdzie przyznał się po indagacji, że był już raz **aresztowany za zaczepianie kobiet, ale sędzia puścił** go, gdyż Stachura zapewnił go, że niebawem się ożeni.

Jak widać z powyższego incydentu, nasi lowelasi uliczni, poczytujący zaczepianie kobiet za „niewinną rozrywkę" nie mają, co robić w Ameryce.

Skandal w świecie lekarskim trwa dalej.

Wiedeń, 15. stycznia.

(f.) Znany naszym czytelnikom incydent z prof. Hocheneggiem, który publicznie napiętnował szereg swych kolegów, **jako łapowników i bezmiernych spekulantów na kieszenie ludzkie,** wywołał oczywiście burzę protestów. Profesor miaooto w rozmowie dziennikarskiej **podtrzymał** swe zarzuty, **dodając,** że powiedział głośno tylko to, **o czem już wróble śpiewają na dachach;** profesor uzasadniał swoje twierdzenia **odpierając** z oburzeniem zarzut przeciwników, iż działał jedynie z **pobudek** zawiści konkurencyjnej.

Ci, którzy zdobyli rekord twórczości.

U nas w Polsce uchodzi twórczość **Kraszewskiego** z jego 250 dziełami w 440 tomach za coś niebywałego, ale historja światowej literatury dawniejszych i obecnych czasów **wykazuje bez porównania większą, wprost tytaniczną płodność literacką poetów lub... i grafomanów. Rekord bije Hiszpan. Lopez de Vega, który sklecił 21,316.000 wierszy,** 1.500 komedyj i 6.400 **dramatów.** Hiszpanja posiada **kilka** tego rodzaju olbrzymów: Francesco Quevedo. Tirso de Molina, a nawet sam Calderon wchodzi tu w rachubę. Euripides napisał około 123 dramatów, Terentius Varra 74, Goldoni 120 **dzieł,** Rousseau 84, nowoczesny **Jul.** Voss 120 poematów. We **Francji Aleks. Dumas,** ojciec i syn **już wprost „fabrykowali"** dzieła, a na Węgrzech **Jokai** w 27 latach napisał 682 dzieł poetycznych i naukowych. W **Niemczech** słynął szewc Hans Sachs, **który** do 1567 napisał 4.275 **piosenek,** 208 dramatów i 1.558 komedji.

Niebezpieczna złodziejka o kilku pseudonimach.

Stanisławów, 15 stycznia.

Przed kilku dniami donieśliśmy w kronice ze Stryja o olbrzymiej stracie jakie poniósł p. Friedländer, zam. w Stryju, okradziony doszczętnie z bielizny, garderoby i kosztownej **biżuterji** przez swą służącą Marję Hobilecką, podającą się fałszywie za Justynę Worenisk. — **Szkoda** wynosiła **przeszło 200 miljardów.**

Poszkodowany zwrócił się do Eksp. pol. śledcz. w Stanisławowie, która jako **centrala kryminalna** całego województwa posiada najzdolniejszych **wywiadowców** i wyposażona jest we wszelkie środki techniczne. Śledztwo rozpoczęło się od tego, że okazano p. F. album fotograficzny przestępców i **wśród stosu fotografij rozpoznał swą służącą** znaną policji jako Marja Hobilecka. Teraz wiedziano kim jest złodziejka i jak wygląda. Wywiadowcy Gaszyński, Stański i Nussenbaum po 2-dniowem śledztwie ujęli ją na dworcu kolejowym w Stanisławowie w chwili **gdy z olbrzymim ciężarem usiłowała wsiąść do pociągu lwowskiego.** Przyznała się natychmiast do winy, **usprawiedliwiając się że uradnie** [illegible]. — W koszu znaleziono lwią część rzeczy p. F. część zaś **zdążyła już rozsprzedać** w Kałuszu, Dolinie i Sobudce ad Stryj, które odebrano, **poszkodowanemu** zwrócono.

Hobilecka jest niebezpieczną złodziejką, używającą kilku fałszywych nazwisk, a nawet w chwili aresztowania **znaleziono przy niej dwie legitymacje na nazwiska Marja Kobylańska** i **Ksenia Dolżacka.**

Sprawność, z jaką wspomniani wywiadowcy ujęli złodziejkę zasługuje na gorącą **pochwałę pod adresem stanisławowskiej Ekspoz.** śledczej a radość poszkodowanego na widok odzyskanego mienia **nie da się** wprost opisać.

Po zgonie śp. Wincentego Rapackiego.

Warszawa, 15. stycznia.

Wieść o zgonie ś. p. Wincentego Rapackiego szybko obiegła **Warszawę,** budząc wszędzie uczucie żalu. **Śmierć miał dawnie pogodną** i **piękną.** Zachorował w piątek. W sobotę popołudniu, leżąc na kanapie, rozmawiał z gronem młodych o sprawach teatru; interesował się **wszystkiem,** wypytywał, po czem, znużony **zasnął i już się nie obudził;** we śnie przyszła śmierć, cicha, bezboleśna.

Smutna wiadomość biegła z ust do ust na sobotniej premierze w **Teatrze Polskim,** czyniąc wrażenie tem większe, iż **główne role w sztuce Benedetto grali wnuk śp. Rapackiego. Jerzy Leszczyński.** Starano się **ukryć** przed nim wieść o zgonie, doszła go jednak w ciągu przedstawienia. Tragicznym zbiegiem okoliczności na dzień ten wyznaczona **była wielka rewja** związku artystów scen **polskich,** której ze względów **technicznych już odwołać nie można było.**

W SOPOTACH ZACZYNA BYĆ KRUCHO.

Gdańsk. (Tel. G. P.) Frekwencja w **sopockiem kasynie** gry zmniejszyła się **do tego stopnia, że zarząd kasyna przeżywa** [illegible].

ARESZTOWANY SEKRETARZ LUDENDORFA.

Berlin. (Tel. G. P.) **Według** doniesienia z **Monachjum w sobotę aresztowany** został prywatny sekretarz Ludendorfa Bsheefer.

KRÓL ALEKSANDER POJEDZIE DO RZYMU.

Wiedeń. (Tel. G. P.) „W. A. **Zeitung**" donosi z Belgradu, że w **związku** z **projektowanem podpisaniem układu** włosko-jugosłowiańskiego **planowana** jest **także podróż króla Aleksandra do Rzymu.**



Lwów 16 stycznia

DO P. T. PRENUMERATORÓW!

Wobec tego, że gotówka wpłacona na czeki Pocztowej Kasy Oszczędności dochodzi nas bardzo często dopiero po 2. tygodniach, zawiadamiamy P. T. Prenumeratorów, że odtąd czeków na wpłatę prenumeraty wysyłać nie będziemy. — Prosimy tedy o nadsyłanie nam prenumeraty przekazami pocztowymi, przyczem zwracamy uwagę, że wobec niskich cen prenumeraty porto przekazu prenumeracyjnej nie może być potrącone.

WYDAWNICTWO „GAZ. PORANNEJ"

—o—

Pod adresem **Dyrekcji M. Z. E.** Liczni konsumenci światła elektrycznego zapytują tą drogą Dyrekcję M. Z. E. dlaczego dotychczas nie otrzymali rachunków za grudzień? Czy może Dyrekcja M. Z. E. czeka na uchwalić się mającą w najbliższych dniach nową znaczną podwyżkę światła elektr., aby wedle tej podwyżki policzyć konsumentom za światło zużyte w grudniu? Jeżeli tak, to konsumenci musieliby się energicznie przeciwko temu bronić.

(jp.) **Nowi obywatele m. Lwowa.** Magistrat uchwalił przedstawić reprezentacji miejskiej wniosek na przyjęcie 7-miu petentów do Związku gminy m. Lwowa za opłatą taksy 5—10 miljonów, 2 petentom odmówiono dla braku przepisanych warunków.

(jp.) **Miejski podatek od spadków i darowizn.** Magistrat uchwalił przedstawić reprezentacji miejskiej wniosek na wprowadzenie miejskiego podatku od spadków i darowizn w myśl odnośnej uchwały sejmowej o sanacji finansów miast.

(jp) **Konsensy na budowę.** Magistrat wydał konsens na nadbudowę 5 piętrowego budynku przy ul. Wagowej oraz na budowę szopy i stajni murowanej przy ul. Kurkowej.

(jp.) **Nowa olbrzymia zwyżka opłat wodciągowych.** Na posiedzeniu Magistratu przedstawiono wniosek na następujące podwyższenie taryfy wodociągowej według wodomierza za 1 m³ na 40 centimów, dla przedsiębiorstw przemysłowych 25 centimów — od mieszkań, za każde 100 k. przedwojennego czynszu około 3 miljonów.

Przemawiania do sumienia. Prezydjum Izby Rękodz. w myśl życzeń Prezesa Dyrekcji Policji dr. Reinlendera, zwołuje na dzień 15 stycznia 1924 o g. 6 wieczorem w małej sali Izby zgromadzenie poważniejszych członków zawodu piekarzy, rzeźników i wędliniarzy celem wpłynięcia na nich, by w tych bardzo podrażnionych czasach wstrzymali się od jakichkolwiek transakcji przynoszących im wprawdzie znaczne zyski, jednak niezgodne z obowiązkami obywatela.

(jp.) **Zaczynają się dobierać szynkarzom do skóry.** Magistrat ukarał szynkarza przy ul. Grodeckiej za podawanie napojów alkoholowych w dni niedozwolone grzywną 100 złotych polskich; co przerachowane na stały frank obliczeniowy równa się pokaźnej bądź co bądź kwocie około miljarda marek. — Trzem innym panom za podobne przewinienia, kilkakrotnie powtarzane, odebrano licencję przemysłową co równa się odebraniu im ich fachu. Dotkliwa ta kara spotkała szynkarzy przy ul. Chorążczyzny i przy ul. Gródeckiej oraz właściciela kawiarni przy pl. Halickim.

(jp.) **Podwyżka taryfy hotelowej.** Magistrat podwyższył taryfę hotelową o 50 procent.

(jp.) **Za ukrócenie opłaty od widowisk.** Magistrat ukarał przedsiębiorcę kinowego grzywną 25 miljonów mkp. i zwrotem ukróconej opłaty — innego za tosamo przekroczenie grzywną 20 milj. i takimże zwrotem.

(h.) **Pijany szewc katem.** Michalina Pasocka, żona majstra szewskiego, zam. przy ul. Zielonej 71, doniosła że mąż jej Juljan od dłuższego czasu zapija się, a po powrocie do domu bije ją i dzieci, tak, że musiała uciec wczoraj z domu.

(h.) **Czarnogiełdziarze w opałach.** W ul. Stanisława przytrzymano wczoraj Izraela Rozdola i Izaaka Rindnera, jako podejrzanych o handel obcą walutą. Sprowadzeni do V Kom. zaprzeczyli, by posiadali jakąś walutę, a przy rewizji osobistej, znaleziono u Rozdola za podszewką palta 5 dol., zaś u Rindnera w czapce 13 dol. i za koszulą na brzuchu 3 dolary.

Walne zgromadzenie Tow. Weteranów z r. 1863/4, odbędzie się we wtorek dnia 22. stycznia b. r. o godz. 4.30 popołudniu w sali Sodalicji Marjańskiej ul. Kutowskiego l. 10, II piętro.

Zebranie Zrzeszenia Miłośników Lwowa odbędzie się we środę, 16 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu Zrzeszenia Ossolińskich 11. I podwórze, III p. Na porządku dziennym wykład dyr. Litwińskiego: „Handel Lwowa w wiekach średnich". Goście mile widziani.

Polskie Tow. Politechniczne. We środę, 16. stycznia br. o godz. 6.15 wieczór odbędzie się zebranie tygodniowe, na którym p. prof. dr. Stanisław Anczyc wygłosi odczyt p. t.: „Procesy krystalizacyjne w żelazie i ich znaczenie w budowie maszyn".

—o—

Kto zawinił katastrofę pod Brodami?

Aresztowanie zawiadowcy stacji w Rudnej.

Lwów, 15. stycznia.

(m) Jak się dowiadujemy, **rozbite przy zderzeniu Nr. 243 i 244 wagony** uprzątnięte zostały o godz. 13.35. Przestrzeń Michałówka—Rudnia Poczajowska otwarta została bez ograniczenia dla ogólnego ruchu.

Dotychczas stwierdzono główną winę zawiadowcy stacji Rudnia Poczajowska **Edwarda Zawartki**, który jako dyżurny ruchu wyprawił pociąg Nr. 243 z Rudnik do Michałowki naprzeciw pociągowi z Michałówki.

Winnego zawiadowcę ruchu Zawartkę zawieszono w służbie.



Z dnia 16 stycznia.

Giełda lwowska.

Lwów, 15 stycznia.

Na targu akcji brak większego zainteresowania. Podaż pokrywa zapotrzebowanie. Kursa chwiejne, niejednolite. Niekotowane naogół utrzymane. Obroty dość liczne. Tendencja chwiejna. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 48750, 48000 (47); Chodorów 34000, 33500, 33750, 33700, 33500, 32500, 33000; Cegielski 4000, 4100, 4300, 4400, 4450, 4500; Gafota 1400, 1450; Głob 750; Tohan 2100; Wawel oferta kupna 400; Nafta 3100, 3125, 2900, 3000, 3100, 3150, 2900; P. T. B. 850, 900; Rakszawa 25000, 26000, 27000, 29000, 28000, 28500; Siersza el. 2500 Tepegę 21000; Tespy 41250, 41000, 41500, 40500, 41250, 42500; Ćmielów 9350, 9250, 9500; Karpalit 4350, 4300; Niemojowski 3725, 3700, 3750, 3650; Oikos 31500, 32000; Parowozy 3600, 3625, 3550; Pezet 950, 875, 1025, 850; Siersza g. 42500; Hipoteczny 3700, 3675; Pokred. 500, 600, 500, 475, 450, 400, 575, 700; Przemysł 3200, 3250, 3225, 3175, 3240, 3250; Z. B. K. 1900, 1825, 1830, 1810, 1850, Komerc. of. kupna 500.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Azot 2900, 2800, 2750, 2850. Akumulator 4500. Arma 4000. Chybie 58000, 57000, 58000, drobne ..., Brugger 5900, 5800. Czechowice 1000, 950, 975, 1000. Hydrosol 500, 550, 600. Elektr. ... Sanem 800, 775, 750. Gazolina 7400, 7300, 7250, 7200, 7100. Gazociągi 1700, 1650, 1675, 1700. Foresta 5800, 5750, 5700, 5600. ... 155000, 152000, drobne 160000, 161000, 162000, 163000. Unia Juta 23000, 22500, 23500. Len 6700, 6600, 6750, 6650, Lesienice 13500, 13750, 14000, 14500, 15000 Lokomotywy 10500, 10250, 10000, 9750. Machlejd 9000. Nitrat 2000, 2025. Olkusz 4500, 4400, 4425, 4450. Przeworsk imienne 1000000 Radziwił 24000, 23000. Rolindustria 2000, 2050, 2100, 2025. Schön 420000, Szkło w Krośnie 8000, 7800. Terpentyna 1800. Węglówki 300, 295, 305, 290, 285, 280, ni. 250, 255. Automotor 1800. Zgierz 16000, 17000. Columbia 200.500. Star 4300, 4400. Przem. drz. Stan. 1700. Czempińska Huta 3150, 3100. Bk Ziemian 350. Powszechne domy bank i skład. 1700. Gazy zachodnie 100000. Gloria 1280. Gazy 150000.

Obroty pozagiełdowe

Wczoraj przez dzień tendencja chwiejna, zniżkowa. **Obrót ożywiony.**

Dolary amer. 10,700—10,800 tys., kanad. 10,000—10,200 tys., funty szterl. 48½—50 milj., niem. tys. stare 260—270 tys.

Złoto: 20-kor. 48½—50 milj., 20-frank. 45—46 m., 10 rubl. 63—65 milj.

Srebro: kor. austr. 860—900 tys., 5-kor. 4¼—4½ milj., floreny 2 i jedna ósma do 2¼ milj, ruble 3¼—3½.

Giełda zbożowa.

Lwów, 15. stycznia.

Ruch na giełdzie bardzo słaby, skromne obroty w owsie (130 ton). — Dostateczna podaż po wygórowanych cenach, wskutek czego nie przychodzi do transakcji. —

Tendencja utrzymana — usposobienie rezerwowane.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 34,500.000—35,500.000, żyto małopolskie 68/69 ex 1923 24,500.000—25,500.000. jęczmień małopolski browarn. 18,300.000 do 19,000.000. owies małopolski 44/45 ex 1923 18.300.000—19,000.000. Mąka pszenna 40% „0" 80 milj., mąka pszenna 55% „1" 62 milj., mąka pszenna 70% „4" 47 milj., mąka żytnia 60% „0" 57 milj., mąka żytnia 70% „1" 52 milj., otręb pszenny netto bez worka 13 milj. otręb żytni netto bez worka 12 milj.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.

Giełda warszawska

Warszawa, 15 stycznia.

(S.) Dzień dzisiejszy nie wykazuje żadnych zmian poważniejszych ani na giełdzie dewizowej, ani na giełdzie akcyjnej. Zarówno w walutach i dewizach, jakoteż i w akcjach brak większego zainteresowania, wobec czego kursa są utrzymane, a nawet nieco słabsze od wczorajszych. W wielkiej mierze przyczyną tego jest brak gotówki, który uniemożliwia wszelką przedsiębiorczość na giełdzie. Z miarodajnej strony pokrywano wszelkie zgłoszone zapotrzebowania dewiz po kursie **9,900.000 za dolar.**

AKCJE WARSZAWSKIE w tys. mp.

B. Dyskontowy Warsz. 16750, B. dla Handl. Przem. 3900. B. Przem. Warsz. 2850, B. Tow. Spółdz. 17000, B. Spółek Zarob. 24000, B. Związku Ziem. 650. B. Przemysłowców Pol. 3500 Puls 2800. Czersk 3700, Gosławice 6350. Cukier bez kuponu 19250. Łazy 540. Węgiel 23500 Węgiel drobne 28500. Modrzejów 31000. Orthwein 1650, Rudzki 7750. Rudzki drobne 9500. Pocisk 3500. Parowozy 3500, Żyrardów 1250000, Borkowski 3500, Polbal 400, Elektryczność 7600 Haberbusch 16250, Nafta 2300. Nobel 7200, Pustelnik 5000. Cerata 875. Spies 5125, Pitzner 35000, Zjedn. Fabr. Maszyn 250, Skóry 565, Herbata 485, Brovn-Boveri 6000, Kabel 4500. Klucze 5200. Marków 9300, Tkanina 420, Przemysł leśny 500, Trem 70000, Pol. Centr. Handl. 250. B. Handl. Warsz. 16000, B. Kred. Warsz. 3000, B. Zachodni 6000, B. Zjed. Ziem. Pol. 3250, B. Powsz. Kred. 525, B Wileński 400, Kijewski 18300, Wildt 900. Częstocice 13250. Michałów 8000, Firley 2200. Drzewo 2400, Cegielski 3650 Lilpop 3750, Ostrowieckie 45000, Rohn, Zieliński 2100, Starachowice 18250, Ursus 5350, Ursus III. 4600, Zieleniewski 65000, Bracia Jabłkowscy 840, Żegluga 800, Żegluga VII. em. 735. Pol. Tow. Elektryczne 825. Spirytus 13000. Spirytus drobne 14750. B-cia Rylscy 4400, Siła i Światło 2725. Tespy 33000, Chodorów 29000, Norblin 5200, Norblin drobne 7300. Syndykat 8500, Ćmielów 7100, Dźwignia 900, Korek 660. Gramm 1500. Brugger 4200, Konopie 2800, Młynotwórnia 6000, Grogist 4600. Tendencja słaba. (AW)

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe: Dolary Stan. Zjed. 9.900, 9.350, 9.950; Kanadyjskie 9.750; franki złote 1.898; Belgja 400—395—399—381; Holandja 3.651—3.632; Londyn 41.350—41—42—41.200; Nowy Jork jak got. Paryż 433—428—432—424; Szwajcarja 1.710—1700—1717—1683; Wiedeń 138—138.800—138—140—136; Praga 285½—283 trzy czwarte; Włochy 435—433; Bukareszt 49.400; Bony złote 1600—1425—1650; % pożyczka 12.750—12 m.; Miljonówka 350—500—450.

Giełda krakowska.

B. Ziemski Kred. 1950, B. Powsz. Kred. 650, B. Przem. 3550, B. Spółek Zarob. 33000, B. Komercjalny 725. Tohan 3275, Arma 3250, Impex 220, Ćmielów 8900. Pezet 1350, Zieleniewski 62000 Cegielski 4400, Parowozy 4500, Trzebinja żelaz. 4850, Pocisk 4000. Górka 90000, Siersza górnicza 39500. Elektrownia 2400, T. P. G. 25000, Nafta 3100, Pokucie 2400. Krakus 8200, Chodorów 33500. Strug 8400. Synd. koszykarski 1460, Niemojowski 4100, Agrochema 4300. Terropol 550. Jaworzno 125000, Chybie 59000, Chybie 25 sztuk 55000; Lokomotywy 9700, Nitrat 2600. Len 6100. Azot 3200, Gloria 1875, Polski glob 1875; Żegluga 770, Trzebinja tłuszcze 24500; tendencja niewyraźna. (AW)

Giełda gdańska.

Gdańsk, 15. stycznia.

Warszawa 0,528—0,532. Marka polska 0.498—0.502. Tendencja spokojna. (AW)

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 15. stycznia

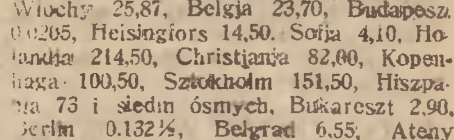
(Notowania końcowe.)

N. Jork 578½, Londyn 24,59, Paryż 25,60, Wiedeń 0,0081½, Praga 16,80½ Włochy 25,87, Belgja 23,70, Budapeszt 0,0205, Helsingfors 14,50. Sofja 4,10, Holandja 214,50, Christjanja 82,00, Kopenhaga 100,50, Sztokholm 151,50, Hiszpanja 73 i siedm ósmych, Bukareszt 2,90, Berlin 0.132½, Belgrad 6,55, Ateny 11,15, Konstantynopol 3,07. (AW)

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 15. stycznia.

N. Jork 4189500—4210500, Londyn 17955000—18045000. Paryż 201495—202205, Wiedeń 61595—61905, Praga 125186—125814. Włochy 191520—192480, Belgja 173565—174435, Szwajcarja 747128—750872; tendencja spokojna. (AW)



Premiera „Dantona". W piątek w Teatrze Wielkim pierwsze przedstawienie potężnego dzieła Rollanda. W głównych rolach wystąpią pp. Regier (czołowa rola Dantona), Połoński, Olsiński, Brzeski, Tartakowicz, Bielecki, Heiski-Kowalski, Starzewski, Posiadło-

wski, Czaki, Kordowski, Rybicka, Dębicka i Ładósiówna. Ponadto w przedstawieniu bierze udział kilkadziesiąt osób. Dekoracja według pomysłu artysty-malarza Mackiewicza. Sądząc po zainteresowaniu jakie sztuka ta obudziła w szerokich warstwach Lwowa „Danton" długo utrzyma się na repertuarze.

Gościnne występy Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. Znakomita śpiewaczka, którą Lwów dla jej wysokich zalet artystycznych zawsze gorąco przyjmuje, wystąpi u nas gościnnie trzy razy a mianowicie w sobotę w „Lakme" w poniedziałek w „Traviacie" i we środę w „Madame Buterfly".

Dzisiejszy t. j. środowy występ Liliany Zamorskiej w „Tosce" spotka się napewno jak zwykle z dużą sympatją słuchaczy, gdyż doskonała ta artystka w tej właśnie roli najbardziej się u nas podobała.

*

TEATR WIELKI:

Środa 16 bm. „Tosca" (z Zamorską i Mannem).

Czwartek, 17 bm „Pajace" i „Tajemnica Zuzanny"

Piątek, 18 bm. „Danton", dramat w 3 aktach R. Rollanda (premjera).

Sobota, 19 bm (popoł. o g. 3) „Kościuszko pod Racławicami" (dla młodzieży).

Sobota, 19 bm. (o godz. 7) „Lakme" (gośc. wyst St. Szymanowskiej).

Niedziela, 20 bm. o godz. 3 „Betleem Polskie" (ostatni raz).

Niedziela 20 bm. o 7 „Danton".

TEATR MAŁY:

Środa, 16 bm. „Dzwonek alarmowy".

Czwartek, 17 bm. „Dzwonek alarmowy".

Piątek, 18 bm. „Dzwonek alarmowy"

Sobota, 19 bm. „Dzwonek alarmowy"

Niedziela, 20 bm. „Dzwonek alarmowy".

TEATR NOWOŚCI:

Środa, 16 „Królowa Montmartru".

Czwratek, 17 „Dziewczę z Holandji".

Piątek, 18, „Królowa Montmartru".

Sobota, 19, „Księżniczka Olala".

Niedziela, 20, „Królowa Montmartru"

Międzynar. konferencja kolejowa udaremniona przez Czechów.

Warszawa, 14. stycznia.

(ms) 10. i 11. bm. odbywała się w Warszawie konferencja międzynarodowa w sprawach komunikacyjnych. Skutkiem nieobecności części delegatów francuskich i belgijskich, spowodowanej nieprzezwyciężonemi trudnościami, usunięto z porządku dziennego **sprawę komunikacji między Warszawą i Paryżem przez Berlin.** Przystąpiono do narad nad **komunikacją państw bałtyckich ze Szwajcarją i Francją** przez Warszawę, oraz **komunikacją Warszawy ze Szwajcarją i Rzymem.**

Narady odbyły się pod przewodnictwem wicedyr. dep. ruchu MKŻ. p. Franciszka **Moskwy.** Ze strony polskiej brali w konferencji udział: p. **Grabiański** z MKŻ., p. **Rados** z dyrekcji katowickiej, p. **Kubiczek** z krakowskiej, p. **Koterba** z lwowskiej p. **Lasiewicz** z warszawskiej i p. **A. Beck** z wileńskiej.

Wynik konferencji nie doprowadził do zamierzonego celu. Wszystkie projekty bowiem postawione ze strony polskiej w sprawie powyższej komunikacji natrafiły mimo silnego poparcia ze strony delegatów szwajcarskich, włoskich i austrjackich na nieprzejednane stanowisko delegatów **Czechosłowacji,** którzy żądali rekompensaty ze strony Austrji, a ta mimo chęci nie mogła tym żądaniom zadośćuczynić. — Konferencja wykazała jeszcze raz nieprzychylność Czechosłowacji dla żądań, stanowiących żywotną kwestję w komunikacji Polski z Zachodem i Południem.

Kiedy nasi rzeźnicy przestaną ukrywać mięso?

Zdaje się wtedy, gdy na ziemi zginie ostatnie bydle, rogate czy nierogate.

MIMO PODWYŻEK TARYF. W DALSZYM CIĄGU BRAK MIĘSA. ZWIERZĘTA NIEZNANEGO GATUNKU. — DOJDZIEMY DO RÓWNOWAGI GOSPODARCZEJ, GDY SCHUDNĄ ZBYT NABRZMIAŁE KIESY.

Lwów, 15. stycznia.

(i.) Pomimo **nowej podwyżki taryfy maksymalnej,** podnoszonej zgodliwie przez Województwo na każde żądanie rzeźników, pomimo, że te ceny oficjalnie sankcjonowane są **wyższe, niżeli w Krakowie, Łodzi, Poznaniu** itd.

w mieście panuje nagły dotkliwy brak mięsa,

lepszych gatunków wędlin oraz tłuszczów. W sklepach widzi się tylko pośledniejsze wyroby masarskie i to te, których nie można konserwować, jak również w wielkich ilościach płucka, wątroby, oraz mięso pośrednie najmniej wartościowe tak, że według artykułów sprzedawanych musiałoby się przyjąć, że nastąpił do Lwowa

pęd jakiejś zupełnie nieznanej rasy zwierząt,

posiadających tylko żebra, wątrobę, płuca i dużo... dużo kości.

Czy nie byłoby zatem wskazane, aby władze nasze wniknęły w tajniki tej zoologicznej zagadki i **zbadały, gdzie podziewają się przynależne do tych żeber i kości, po**lędwice, zrazówki, szynki itd.?

Sądzimy, że nie byłoby to tak trudnem, gdyby rozciągnięto

należytą kontrolę nad rzeźnią miejską,

o której dziwne a mnogie baśnie krążą **między ludkiem** lwowskim.

Wszak musi tam być prowadzona ewidencja, kto i ile sztuk bydła zakupił każdego dnia, możnaby zatem na tej podstawie wypośrodkować, **ile towaru każdy z rzeźników i masarzy lwowskich powinien mieć do zbytu.**

Byłyby zapewne i inne jeszcze sposoby na skontrolowanie

roli hurtowników mięsnych,

przy tych na wielką skalę aranżowanych misterjach braku mięsa, jakoteż i na inne niewyraźne lartaczno-spekulanckie historje. Należałoby również zapobiec

wykupywaniu lepszych części mięsa

po słonych cenach przez restauracje. Nie tylko sprzedawców, ale i kupujących winna obowiązywać taryfa.

O ile bowiem akcję Województwa w kierunku uśmierzenia drożyzny powitała ludność naszego miasta i prasa z uznaniem, o tyle władze nasze nie powinne zapominać, że

w walce z taką stugłową hydrą, jaką stała się dziś nieposkromiona żądza zysków,

handlującej części społeczeństwa,

połowiczność jest bronią, zwracającą się przeciw tym, których chronić miała.

Do dziś stwierdzić to niestety musimy, zaprowadzenie taryfy maksymalnej nie przyniosło nam innej korzyści, prócz utrudnienia w nabyciu odnośnych artykułów.

Jeżeli ma być inaczej, to należy

rozwinąć energiczną akcję na szeroką skalę,

nie ograniczając się do sporadycznych rewizji i co prawda nader łagodnych represji w formie przymusowej sprzedaży zajętego towaru, po przepisanej cenie. Trzeba trafić do sedna zła, podciąć je od korzeni. Trzeba zmusić kupców naszych do zrozumienia, że do sanacji naszych stosunków gospodarczych nie może doprowadzić samo tylko głodomorstwo inteligencji i robotników, ale

konieczne jest przyszczuplenie ich nabrzmiałej nad miarę kiesy,

że i dla nich po latach tłustych, muszą przyjść lata chude.

MIASTO PODWYŻSZA OPŁATY OD WIDOWISK.

Rada miejska uchwaliła na posiedzeniach w dniach 27. grudnia 1923 i 8. stycznia 1924:

1) **Zatrzymać** dotychczasową stawkę procentową:

a) **od ceny biletów do Kin** tj. 80%; b) od ceny biletów wstępu na **przedstawienia teatralne** w ściślem tego słowa znaczeniu 10%; c) od ceny biletów wstępu na odczyty, wykłady i wystawy urządzone przez osoby prywatne dla celów zarobkowych, wieczory, względnie poranki recytacyjno-deklamacyjne, koncerty, produkcje gimnastyczne i lekkoatletyczne, matche footballowe, ślizgawki, do panoram, fotoplastikonów, menażerji itp. widowisk, przyczyniających się do kształcenia młodzieży — 30%.

2) **Podwyższyć** dotychczasową stawkę procentową od ceny biletów wstępu na: a) bale, reduty, zabawy z tańcami, festyny, miejsca zabawowe, do parków zabawowych, na wszelkie widowiska i strzelnice, w obrębie tych parków, na wzloty balonów i aeroplanów, wreszcie do wszelkiego rodzaju teatrów rozmaitości i t. zw. nadscenek literackich, np. „Bagatela" — na 40%; b) od ceny biletów wstępu na przedstawienia marjonetkowe, cyrkowe, walki zapaśnicze, dalej na przedstawienia w kabaretach, orfeach, [illegible] t. zw. Cafe-chantant, Cafe-concert, Variete, Tingel-tanglach i t. p. widowiska, gdzie publiczność siedzi przy stolikach — na 60%.

3) Uwolnić w zupełności od opłaty gminnej bilety wstępu na odczyty i wykłady ściśle naukowe, urządzane przez instytucje i towarzystwa, mające na celu podniesienie oświaty, sztuki, nauki, przemysłu lub handlu, a przeznaczające dochód z tych biletów wstępu na sprawy humanitarne lub dobroczynne.

4) Od koncernów, przedstawień lub jakichkolwiek innych widowisk, od których nie pobiera się opłaty wstępu za biletami, podwyższyć istniejącą opłatę ryczałtową do kwoty: **od 50.000 Mp. do 1,000.000 Mp.** za każdy dzień względnie wieczór, stosownie do frekwencji osób, jakości lokalu i rodzaju muzyki, względnie widowiska.

Powyższe uchwały Rady miejskiej podaje się do wiadomości.

Dział ekonomiczny.

Wypuszczenie I-ej serji bonów podatkowych.

Warszawa, 15. stycznia.

Na podstawie pełnomocnictwa o naprawie skarbu, Minister skarbu został upoważniony rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej do **wypuszczenia pierwszej serji bonów podatkowych** na okaziciela w kwocie 50 miljonów franków złotych. **Bony podatkowe pierwszej serji wypuszczone będą w wartościach: 5, 10, 25 i 100 franków złotych i** wydawane będą przy wpłacie zaliczek waloryzacyjnych **przed** terminem płatności podatku **przez** C. K. P. wszystkie kasy skarbowe oraz przez specjalnie upoważnione instytucje finansowe państwowe, **samorządowe i prywatne. C. K. P.** i Kasy skarbowe przyjmować będą **bony podatkowe** przy placeniu **podatków, opłat, kar,** grzywien i **wogóle świadczeń** pieniężnych o **charakterze publiczno**-prawnym.

WALORYZACJA OPŁAT ZA ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE.

Izba skarbowa podaje do wiadomości płatników państwowego podatku przemysłowego co następuje: 1) **Poczynając od 1. stycznia 1924 r. do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych mają zastosowanie ceny przeliczone na franki złote.** Za świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne, nabywane po dniu 1. stycznia 1924 r. będą ceny wyrażone we frankach złotych — pobrane w markach polskich — według wartości franka złotego w dniu spłaty.

Ceny świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1924. A) Dla przedsiębiorstw handlowych. Kateg. I. 569; kat. II. 142; kat. III 28; kat. IV 11; kat. Va 23; kat. Vb 7.

B) Dla przedsiębiorstw przemysłowych: I. 1707, II. 1138, III. 569, IV. 171, V. 57, VI. 34, VII. 17, VIII. 7.

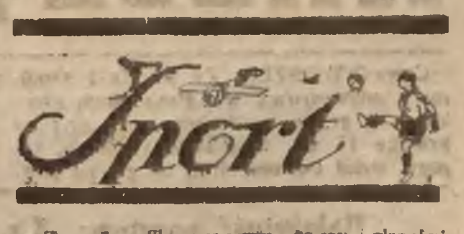
C) Dla handlu jarmarcznego: Na jarmarkach trwających: ponad 21 dni dla handlu hurtowego 114 fr. zł., dla handlu detalicznego 28 fr. zł., ponad 7 do 21 dni dla handlu hurt. 57 fr. zł., dla handlu det. 15 fr. zł., ponad 3 do 7 dni dla handlu hurt. 46 fr. zł., dla handlu det. 11 fr. zł.

Projekt wypuszczenia obligacyjnej pożyczki kolejowej. Ministerstwo skarbu opracowuje projekt o wypuszczeniu I-szej Serji 10% pożyczki kolejowej obligacyjnej. Pożyczka ta ma być wypuszczona na sumę 100,000.000 franków złotych i spłacona po upływie lat 16. Pożyczka będzie użyta na cele rozbudowy sieci kolejowej w Polsce oraz na remont i zakup taboru. Zabezpiecza się pożyczkę całym majątkiem ruchomym i nieruchomym kolei w szczególności dochodami kolei. W tym celu majątek ten ma być szczegółowo zainwentaryzowany.

Podatek majątkowy w zbożu. „Monitor" ogłasza obwieszczenie Min. skarbu w sprawie uiszczania zaliczek na podatek majątkowy w zbożu wywożonem i sprzedawanem poza granicami Państwa Polskiego. Min. skarbu upoważniło do przyjęcia, wywiezienia i sprzedaży zboża ogółem 188 organizacji rolniczo-handlowych, pozostawiając rolnikom zupełną swobodę wyboru. Organizacje te obowiązywać jednak będzie poddanie się nadzorowi Min. skarbu oraz kontroli i dyrektywom centralnej instytucji pod nazwą Związek Polskich Organizacji handlowych dla eksportu rolnego.

(+) **Inflacja w Austrji.** Pomimo wybitnego polepszenia się kursu korony austrjackiej, obieg banknotów wzrasta: wydrukowano do końca 1923 r. 7 biljonów, 136 miljardów koron.

(+) **Złote korony austrjackie.** Mennica wiedeńska wkrótce puści w obieg monety złote po 100 i 200 koron. W przygotowaniu jest tzw. „austrjacki szyling", będący najpierwszą próbą oparcia pieniądza na parytecie złota.



Z lodu. Tegoroczny sezon chociaż opóźniony doniosłe nadzwyczajne. Tor łyżwiarski pierwszorzędnej jakości na całym terenie daje możność korzystania codziennie ze ślizgawki i ćwicze-

..ki w jeździe sztucznej. Ogromna liczba łyżwiarzy, która codziennie przy dźwiękach orkiestry 40 pp. używa tego zdrowego sportu zimowego rokuje nadzieję, że tegoroczne zawody okręgowe bardzo dobrze dopiszą tak pod względem ilości jak i jakości współzawodników. Zarząd L. T. Ł. uchwalił termin zawodów na dzień 20. względnie 27. stycznia. Zawody składać się będą z jazdy szybkiej na 300, 500, 1500 i 15000 mtr. młodzieży do lat 14 nowicjuszów juniorów i senjorów o Mistrzostwo Lwowa, oraz w jeździe sztucznej nowicjuszów, juniorów i seniorów o Mistrz. Lwowa. Nadto odbędą się zawody w jeździe parami. Co do jazdy o Mistrz. Lwowa Związek Łyżwiarski mimo telegraficznego urgensu nie podał dotychczas miejsca terminu i programu. L. T. Ł.

Karpackie Tow. Narciarzy donosi, że ogłoszony kurs dla wprawnych narciarzy i zawodników prowadzony przez p. W. Czerwińskiego zaczyna się w środę 16 bm. o godzinie 14.30: zbiórka przed Szkołą Przemysłową. Zgłoszenia we wtorek 15. bm. w lokalu Tow. od godz. 19—20. lub też w dniu kursu na miejscu.

OGŁOSZENIA.

Rozkład jazdy
pociągów pospiesznych i osobow. ważny od 1. czerwca 1923 r.

Ze Lwowa odchodzą:

Piotrowice 3.35, 17.30, 19.40, 21.00
Warszawa 9.35+, 20.05+ (Rozwadów)
Warszawa 13.30, 23.10 przez Bełżec
Poznań 15.00+
Katowice 10.35+
Żywiec 8.20, 23.55
Rawa Ruska 21.15
Śniatyn 7.55, 9.45+, 19.55+, 23.00
Kołomyja 14.25, 17.25
Chodorów 11.50
Podwołoczyska 10.40+, 23.26
Tarnopol 6.06, 17.30
Równe 13.45, 22.40
Radziwiłłów 19.35
Grajewo 9.15 przez Sapieżankę
Kowel 19.20 przez Sapieżankę
Ławoczne 7.25, 16.55
Borysław 9.50+, 19.30, 23.25
Sianki 13.50
Sambor 7.10, 23.05
Chełm-Dęblin 8.55
Stojanów 7.40, 18.36
Podhajce 6.55, 16.20
Jaworów 8.30, 17.15

Ze Lwowa-Łyczakowa:

Podhajce 7.37, 17.03
Winniki 5.45, 13.40, 18.2?, [illegible]

Ze Lwowa-Podzamcza:

Tarnopol 6.27, 17.58
Podhajce 7.10, 16.35
Stojanów 7.56, 18.58
Grajewo 9.34 przez Sapieżankę
Podwołoczyska 10.55+, 23.32, 23.47
Równe 14.07, 23.04
Kowel 19.39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 19.57
Lwowa 6.06, 6.36, 8.33, 8.56, 9.13 10.18, 12.01
Lwowa 15.31, 18.33+, 19.03, 20.36, 21.43, 21.58.

Ze Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 9.06, 13.37, 23.16 (Bełżec)
Jaworów 8.38, 17.23
Rawa Ruska 21.21
do Warszawa 9.00, 13.35, 23.15
do Rawa Ruska 21.26
do Jaworów 8.36
do Jaców, 14.06

Do Lwowa przychodzą:

Piotrowice 5.30, 6.30, 8.10+, 16.45, 20.25
Warszawa 8.35+, 22.05+ (Rozwadów)
Warszawa 5.50, 16.55 przez Bełżec
Poznań 13.30+
Katowice 19.10+
Żywiec 9.45, 16.45
Rawa Ruska 7.30
Śniatyn 5.55, 9.10+, 17.00, 18.50+
Kołomyja 12.20, 22.10
Chodorów 7.20
Podwołoczyska 6.20 18.45+
Tarnopol 12.15, 20.50
Równe 6.50, 15.45
Radziwiłłów 9.10
Grajewo 22.10 przez Sapieżankę
Kowel 10.30
Ławoczne 6.50, 22.05
Borysław 10.05, 15.35, 18.20+
Sianki 10.45, 19.40
Sambor 7.35
Dęblin-Chełm 20.40
Stojanów 9.25, 19.15
Podhajce 8.45, 21.55
Jaworów 8.05, 20.20

Do Lwowa-Łyczakowa:

Podhajce 8.16, 21.22
Winniki 7.11, 15.16, 19.33, [illegible]

Do Lwowa-Podzamcza:

Podwołoczyska 5.56, 18.28+
Równe 6.25, 15.22
Podhajce 8.30, 21.38
Radziwiłłów 8.51
Stojanów 9.08, 18.56
Kowel 10.04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11.55, 20.33
Grajewo 21.50 przez Sapieżankę

Do Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 5.43, 16.49, 20.36 (Bełżec)
Rawa Ruska 7.23
Jaworów 7.57, 20.12

Objaśnienie znaków:

+ Pociąg pospieszny.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 5 gr., w nadesłanem 10 gr.; po kronice 15 gr., w tekście (Kronika, repert., dział ekonom. itd.) 18 gr. na pierwszej stronie 20 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 3 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 4 gr., matrymonjalne, korespondencje prywatne 5 gr., dla poszukujących pracy 2 gr. jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 120 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 200 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 240 zł. pol. Ogłoszenie zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stelace i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialność za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 4,000.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 4,500.000 Mk. — Za granicą 5.000.000 Mk.